

Nic nad to panie Żernicki list wtóry do nieba

Dziś w korespondencji do mnie Zygmunt Dmochowski napisał. „W nocy napisałem wiersz dla Żernickiego, adresowany do nieba. „Tytuł - "Nic nad to panie Żernicki - list wtóry do nieba". Chciałbym, by ukazał się na dzień zmarłych. I byłby to nasz obu pierwodruk.

*Nadbiegł ten czas nieoczekiwany
(Jak koborta wściekła do Calais),
Przez ćwierćwiecza w surmach gnany.
I pora była dżdżysta jak u Ciebie,
I spór był życia z życiem o metrum -
Poeto na włóczni ukrzyżowany.*

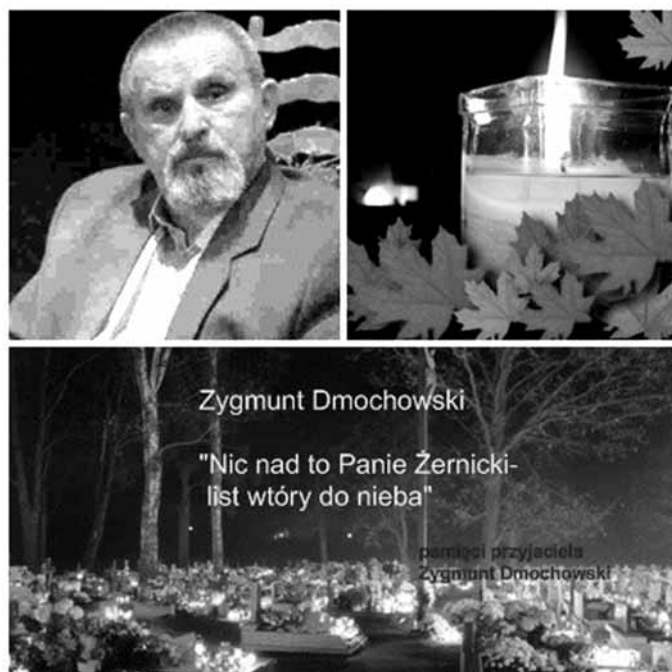
*Nadbiegł ten czas nieoczekiwany
(Jak wiking niegdyś do ujść Tążyny),
Stracony i nieposzukiwany.
Tężnie nadal trwają czujnie
I On - choć nie dla wszystkich jest widoczny -
Poeto - uzdozłoty szczęściarzu!*

*Siwy czas jest okrutny - zawsze.
Nadbiegł i rozlał się piołunnie.
Krętogłów stęzał na jesionie,
Zwiędły białoczerwone goździki.
Chrystus miał nadzieję, ale nie nadszedł.*

Opole - noc 13/14 X 2009 r.

Ponieważ dzień zmarłych już niedługo warto przypomnieć, kim był Janusz Żernicki (1939-2001).

Urodził się 12 kwietnia 1939 r. w Ciechocinku. - jak sam mówił: „w miasteczku na Kujawach. Nie w Tężniopolis. Tężniopolis zrodziło się we mnie, kiedy w agonii rzeził Ciechocinek.” Ukończył szkołę podstawową, której kierownikiem był jego ojciec, Mieczysław Kwiatkowski, a następnie uczęszczał do Liceum im. S. Staszica w Ciechocinku. Studiował polonistykę na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu i pedagogikę kultury na Uniwersytecie Łódzkim. Debiutował w „Nowym Torze” i „Helikonie” w roku 1956. Był współzałożycielem Orientacji Poetyckiej Hybrydy i autorem tej nazwy. Opublikował tomy poezji: „Szept przez wiatry” - 1964, „Landszaft z wędrującym dnem” - 1968, „Trzyście miesięcy” - 1969, „Sen bez skrzypiec”-1970, „Bez zdarzeń” - 1974, „Kurz życie moje” - 1978, „Menady” - 1983, „Wędrowiec w jednym sandale” -1985 za którą otrzymał nagrodę miesięcznika „Poezja” za rok 1985, „Neuryty” 1986, „Wierność martwemu morzu” 1989. W 1998 roku ukazał się także tom wierszy zebranych „Wędrowiec z Tężniopolis”. Janusz Żernicki zajmował się również krytyką literacką. Jego wiersze tłumaczono m.in. na francuski, hiszpański, macedoński, rumuński.



Pracował między innymi jako redaktor w „Helikonie”, „Widzeniach” i „Poezji”, wiejski nauczyciel na Mazurach, kierownik działu społeczno-samorządowego PSS w Łądku Zdroju. Mieszkańcy Ciechocinka pamiętają Go jako nauczyciela Szkoły Podstawowej nr 1 i twórcę Teatryku Miniatury Politycznej. Razem z Markiem Badtke zainicjował „Wiosnę pod Tężniami”, która przerodziła się w obecny Festiwal Folkloru Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej. Otrzymał wiele nagród poetyckich w tym nagrodę miesięcznika „Poezja”, „Pierścienia” w konkursie „Czerwonej Róży” za całokształt osiągnięć twórczych. Był również laureatem nagrody „Pegaza” przyznawanej przez wojewodę wrocławskiego. Niedawno został ogłoszony konkurs literacki Jego imienia dla niepełnosprawnych. 12 kwietnia 2000 r. w Teatrze Letnim miał miejsce, jak się dzisiaj okazuje ostatni wieczór autorski Janusza Żernickiego. Tą szczególną okazją była 35. rocznica wydania 1. tomu poetyckiego poety związanego z naszym miastem. Wiersze autora czytali Elżbieta Pietrzykowska i Zbigniew Ostrowski. Posłowie do twórczości autora „Wędrowca w jednym sandale” wygłosił toruński krytyk literacki i badacz twórczości Żernickiego Stanisław Jasiński. Tymczasem 7 października 2001 roku Ciechocinek pogrzyżył się w smutku - Wędrowiec w jednym sandale odszedł na zawsze.

Żernicki poeta, współzałożyciel warszawskiej grupy

„Hybrydy”, był, jak pisze Zygmunt Dmochowski, cytuję „moim serdecznym przyjacielem. Pochodziliśmy z jednej ulicy w Ciechocinku - z Białych Domów. Otrzymałem od niego list, który okazał się ostatnim, jaki w życiu napisał. Uznałem, że jest własnością literatury. Przedrukowała go warszawska „Poezja dzisiaj” i toruński „Przegląd Artystyczno - Literacki” wraz z moim wspomnieniem o Poezji i wierszami, które sobie dedykował. W liście Żernicki, żegnając się ze mną i moją żoną Haliną, daje świadectwo, że zmagalem się ze słowem poetyckim parę lat wcześniej przed nim i Stachurą”.

Karol Szmagański



Na zboczu snu

*Na zboczach snu cisną się sobowtóry, napierając,
żebym przyznał się do nich, choćby od niechcenia.*

*O poranku- wspominam-miększą sytuację,
nonszalancki kaprys klimatów, puls brzóz,
przymrużone oczy wertepów- bardziej mi były bliskie
niż potwierdzenie własnej tożsamości.*

*Dlatego odprowadzam ich nie bacząc na chronologię,
dlatego odprowadzam ich nie pamiętając win, (a jakże!)
z którymi każdy się trzepocze, dlatego odprowadzam
ich, jakby byli obcy i skończeni (w rzeźbiarskim
odczuciu fałd, sandałów i kostura)- terazniejszy
senior i uciętą nogą..*

*Zabiorę ich ze sobą, kiedy przyjdzie się tłumaczyć,
jak na ośnieżonym peronie repatriantów- może Wielki
Nieznajomy okaże się pobłażliwym?*

Janusz Żernicki

Miejskie Centrum Kultury w Ciechocinku
serdecznie zaprasza na

Koncert Zaduszkowy

pt.:

„WIELCY NIEOBECNI”

w wykonaniu Joachima Perlika

Teatr Letni: 8 listopada - niedziela - godz. 16.00

W programie usłyszymy niezapomniane utwory:
Marka Grechuty, Czesława Niemena, Krzysztofa Klenczona,
Jonasza Kofty i Agnieszki Osieckiej

Koncert jest poświęcony TYM, których nie ma już wśród nas.
Ich twórczość bez wątpienia należy od zapomnienia ocalić. Nie tylko muzyka, która w nowych aranżacjach staje się bliska nam współczesnym, ale również wspaniałe teksty, które stanowią bezcenną skarbnicę poezji prostej i szczerzej mówiącej jak piękne a zarazem trudne czasami bywa życie...

Bilety w cenie 12 złotych do nabycia w MCK ul. Mickiewicza 10 od poniedziałku do piątku od godz. 9.00 do 15.00 i w dniu koncertu w Teatrze od godz. 15.00